

Urok starych fotografii



Gromadzenie rodzinnych kolekcji zdjęć wiąże ze sobą wartości sentymentalne z potrzebą dokumentacji losów danej rodziny. Przynależność do danej rodziny jest wyrazem jej integracji i wspólnego kultywowania tradycji. Poprzez takie zespolenie należy zwrócić uwagę, że indywidualizm poszczególnych członków rodziny schodzi na dalszy plan, ustępując miejsca zbiorowości. Jednostka nie może figurować na kartach albumu oddzielnie. Nie może żyć własnym życiem. Jest zależna od towarzyszących jej fotografii, zintegrowanych więziami rodzinnymi. Wydawać by się mogło, że albumy rodzinne są wyrazem dążenia do idealnych relacji w zbiorowości osób spokrewnionych. Pozowanie, życzliwe gesty na fotografii są nośnikami przekazu o idealnych związkach między krewnymi. Podobnie jest w przypadku chronologicznie ułożonych zdjęć z okresu szkolnego i zawodowego. Mają one na celu wskazać odpowiednie etapy dojrzewania, jak i uzyskany status społeczny. W przypadku zdjęć szkolnych mam przede wszystkim na myśli dojrzewanie w kontekście fizycznym w przeciwieństwie do zdjęć z uroczystości religijnych wskazujących raczej na duchowy aspekt rozwoju. Aby poprawnie umieścić zagadnienie fotografii rodzinnej w kontekście historycznym, należy wspomnieć, iż protoplastą tego typu pamiątek rodzinnych spełniających identyczne funkcje jak fotografia, u początków swojego rozwoju są portrety przodków. Wizerunki na malowidłach konstituowały pochodzenie rodu i uwiarygodniały wysoki status społeczny.

Aby potwierdzić tożsamą linię rozwojową dla portretów rodzinnych i fotografii, wspomnieć należy o dagerotypach. Są to formy z początku rozwoju fotografii datowane od roku 1839, kiedy to Niepce Daguerre ogłosił swój wynalazek na forum Akademii Francuskiej. Te przykłady świadczą, iż od początku popularyzowania wynalazku fotografii, oddawała ona usługi uwieczniające wizerunki. Można to argumentować bezrefleksyjną wiarą w możliwość zatrzymania czasu i manipulacją prawdą historyczną.

Tradycja malarstwa portretowego sprzyjała powstawaniu kolekcji rodzinnych, stanowiących obok wartości sentymentalnych źródło bogactwa materialnego. W reprezentatywnych funkcjach prywatne wystawienictwo wizerunków krewnych w warunkach domowych posiadało pewne analogiczne wyznaczniki w stosunku do fotografii rodzinnej. W obydwu przypadkach zauważać można eksponowanie najznakomitszych członków rodziny. Osoby, które nie wślawiły się pozytywnie, były wykluczone z „kolekcji” i skazane na zapomnienie. Status majątkowy i pełnione funkcje podkreślano poprzez bogaty strój i odpowiednie rekwizyty.

Kolekcjonowanie pamiątek w szerokiej skali jest może bardziej powszechne w przypadku instytucji

muzeum, funkcjonującego w świadomości jako swoisty strażnik przeszłości. Jednakże należy zauważyć, że jest to instytucja tożsama ze zjawiskiem kreowania historii rodzinnej poprzez przedmioty i potencjał symboliczny, jaki nadaje im czas i człowiek.

Tradycja jest nieodłącznym elementem funkcjonowania każdej społeczności. Konstytuuje ona ciągłość historyczną. Przeszłość bowiem warunkuje, a poprzez relikty przeszłości dokumentuje istnienie. Tak pojmowana tradycja ze względu na ważność jest pieczołowicie pielęgnowana przez grupę. W takich zabiegach oprócz narracji olbrzymią rolę odgrywają przedmioty, które w tym momencie nabierają już charakteru sakralnego. Przechowywane z pietyzmem albumy rodzinne są traktowane jak skarb rodowy, cenna pamiątka. Są artefaktem namacalnym, co potęguje wrażenia zmysłowe, w odróżnieniu od popularnych współcześnie ekspozycji cyfrowych. Fotografie rodzinne bez względu na formę ich ekspozycji stanowią źródło wspomnień i wzruszeń. Zatrzymane w obiektywie chwile z życia rodzinnego współtworzą poszczególne sekwencje filmu z historią rodzinną w tle.

Aleksandra Jarysz



Zdjęcie cechu rzemieślniczego, lata dwudzieste XX wieku, kolekcja prywatna.



Adam Mickiewicz, dagerotyp z 1840 roku - autor nieznany